WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH

87

ROK II, Nr 87 (252)
ŚRODA
30 marca 1949 roku
Wsch. sł. 5.17, zach. 18.05

Anglosaska interwencja w Grecji nie osłabi siły mas ludowych

walczących zwycięsko z monarcho-faszystami

Oświadczenie sekr. partii komunistycznej Zachariadisa

BUKARESZT. PAP. — Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała oświadczenie sekretarza generalnego greckiej partii komunistycznej Zachariadisa o interwencji amerykańskiej i angielskiej w Grecji.

„Rząd ateński — podkreśla Zachariadis — w swej ostatniej odezwie do narodu greckiego stwierdził, że sytuacja jest krytyczna. Przyznali to także liczni przedstawiciele rządu amerykańskiego i angielskiego. Sofulis oświadczył, że byłby wdzięczny Stanom Zjednoczonym za „wzmożenie zbrojnej pomocy dla przywrócenia porządku w Grecji". Reakcyjni publicyści amerykańscy domagają się otwarcie wysłania korpusu ekspedycyjnego do Grecji.

Jest rzeczą jasną — stwierdza Zachariadis — że bez zbrojnej interwencji imperialistów, grecki rząd monarcho - faszystowski nie utrzyma się długo przy władzy.

W chwili gdy siły demokratyczne na całym świecie jednoczą się w obronie pokoju, imperialiści amerykańscy i brytyjscy czynią przygotowania, by dokonać nowego zamachu na wolność ludu greckiego i by przekształcić Grecję w bazę wypadową dla swych zbrodniczych planów.

Jednakże — oświadcza Zachariadis — postępowa ludzkość ze Związkiem Radzieckim na czele jest dość potężna, by udaremnić agresywne plany imperialistów. Naród grecki i armia demokratyczna będą zadawać coraz dotkliwsze ciosy podżegaczom wojennym i będą kroczyć coraz bardziej zdecydowanie ku ostatecznemu zwycięstwu.

Groźby imperialistów nas nie zastraszą — stwierdza w zakończeniu Zachariadis. W odpowiedzi krwiożerczym interwentom z Waszyngtonu i Londynu rzucamy apel do ludu greckiego: Wszyscy do broni! Wszystko dla Zwycięstwa!"

Jak donosi radiostacja Wolnej Grecji „Elefteri Ellada", Dowództwo Naczelne Greckiej Armii Demokratycznej ogłosiło komunikat, w którym podaje fakty dotyczące udziału amerykańskich i angielskich oficerów lotników w operacjach wojennych przeciw Armii Demokratycznej.

W ciągu ostatnich tygodni — stwierdza komunikat Naczelnego Dowództwa Greckiej Armii Demokratycznej — dała się zauważyć wzmożona działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego, polegająca głównie na bombardowaniu miast i wsi na terenach Wolnej Grecji i ostrzeliwaniu bezbronnej ludności cywilnej. W dwóch wypadkach po strąceniu samolotów nieprzyjacielskich, okazało się, że pilotami i obserwatorami byli oficerowie angielscy i amerykańscy.

Komunikat wymienia nazwiska amerykańskiego pilota porucznika Tsukosa i obserwatora pułkownika Selden Ednera, których samolot został zestrzelony i przymusowo lądował w okolicy Karpenisi.

NOWA OFENSYWA FASZYSTÓW W EPIRZE

PARYŻ. PAP. — Jak podaje agencja Elefteri Ellada, dowództwo wojsk faszystowskich Południowej Grecji wydało rozkaz podjęcia wielkiej ofensywy w Epirze w rejonie Arta — Valtos. Oddziały demokratyczne odparły wszystkie gwałtowne ataki przeciwnika. W ciągu trzech dni silnych walk faszyści stracili w zabitych, rannych i jeńcach tysiąc ludzi.

Na innych frontach Grecji trwały lokalne potyczki.

Warszawa oddała hołd pamięci legendarnego bohatera gen. Waltera - Karola Świerczewskiego

W drugą rocznicę śmierci generała broni Karola Świerczewskiego, odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie uroczysta akademia, na którą przybyli członkowie Rządu RP z premierem **Cyrankiewiczem** na czele, Marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji W. P., jak również poseł Republiki Hiszpańskiej p. **Manuel Sanchez Arcas** i attaches wojskowi państw zaprzyjaźnionych.

Akademię zagaił szef Głównego Zarządu Polityczno - Wychowawczego W. P. — generał **Mieczysław Wągrowski**, który powiedział m. in.:

„Całym życiem i śmiercią zaświadczył Karol Świerczewski, iż prawdziwy patriotyzm jest nierozdzielny od internacjonalizmu, a rewolucyjność — walka o wolność, postęp i socjalizm nierozłączna — od patriotyzmu. Bohater narodowy Polski gen. Karol Świerczewski jest również symbolem polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Generał Karol Świerczewski zginął od kuli faszystów z UPA po dwu latach od zwycięskiego zakończenia wojny przeciwko hitleryzmowi. Ręką morderców kierowały już inne siły imperialistyczne.

Pamięć Karola Świerczewskiego czcimy trudem żołnierskim i pracą codzienną, wysiłkiem twórczym robotnika i chłopa, niezłomną walką o postęp społeczny i trwały pokój.

Wieczna chwała Wielkiemu Patriocie - rewolucjoniście, **Generałowi Broni Karolowi Świerczewskiemu!"**

Sylwetkę generała Świerczewskiego — żołnierza rewolucjonisty naświetlił jego towarzysz broni — płk **Szleyen.**

Delegacja robotników fabryki im. gen. Świerczewskiego przekazała następnie portret poległego bohatera — Akademii Sztabu Generalnego im. gen. Świerczewskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ob. Gwiazda, najstarszy robotnik fabryki, dawny towarzysz pracy generała.

**

28 bm. w drugą rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego, odbyło się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach uroczyste złożenie wieńców na grobie bohatera z nad Ebro i Nysy.

Mimo prób Departamentu Stanu storpedowania Konferencji Intelektualistów

KONGRES W NOWYM JORKU

stał się potężną manifestacją pokoju

NOWY JORK (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Kongresu w obronie pokoju omawiano w dalszym ciągu rozmaite zagadnienia, związane z utrwaleniem pokoju świata. W naradach biorą udział — oprócz osobistości, wymienionych w sprawozdaniach poprzednich — Henry Wallace i biskup Kościoła ewangelickiego w stanie Utah, Moulton.

W niedzielę 27 marca odbyła się końcowa sesja plenarna Kongresu Intelektualistów w obronie pokoju.

Największe zainteresowanie na sesji wywołało przemówienie Fadiejewa, którego najważniejszą tezą była konieczność współpracy amerykańsko-radzieckiej w dziedzinie kultury i nauki.

Analizując szeroko historię stosunku Stanów Zjednoczonych do narodu radzieckiego i podkreślając, że dzieła czołowych pisarzy amerykańskich są powszechnie znane w Związku Radzieckim — Fadiejew oświadczył, że istnieją zdrowe podstawy do współpracy amerykańsko-radzieckiej.

Stwierdził on, że rozsiewane przez wrogą prasę i koła oficjalne pojęcie, iż narody radzieckie odrzucają kulturę Ameryki, jest bezpodstawne. Fadiejew wezwał wszystkie siły postępowe do obrony pokoju, zagrożonego przez autorów paktu atlantyckiego, reprezentujących ułamek ludzkości.

Przemówienie Fadiejewa przyjęte zostało entuzjastycznie.

Kolejne przemówienia Marinello, Smedley i Armattoe poświęcone były ruchom wolnościowym w Ameryce Południowej, Azji i Afryce.

Kongres uchwalił rezolucję, wyrażającą pełne poparcie dla Organizacji Narodów Zjednoczonych i zapowiadającą dalszą pracę w obronie pokoju na terenie Stanów Zjednoczonych w celu uświadomienia masom amerykańskim niebezpieczeństwa, wypływającego z polityki podżegaczy wojennych.

Rezolucja będzie przesłana do sekretariatu ONZ i do rządu amerykańskiego.

Kongres utworzył stałą komisję, która będzie współpracowała ze wszystkimi organizacjami wszystkich krajów świata, walczącymi o utrwalenie pokoju.

Pełne poparcie dla Kongresu w obronie pokoju wyrażone zostało w przysłanych drogą lotniczą z Londynu nagranych na płytach, przemówieniach czołowych intelektualistów brytyjskich, których nie wpuszczono do Stanów Zjednoczonych.

Tomasz Mann nadesłał telegram, w którym wzywa Kongres do wysłania ostrej rezolucji protestacyjnej do departamentu stanu, którego interwencja zmierzała do storpedowania prac Kongresu.

Mimo prób departamentu stanu storpedowania Kongresu, przeszedł on najśmielsze oczekiwania organizatorów. We wszystkich zebraniach komisji Kongresu wzięło udział łącznie ponad 8 tys. osób z 21 stanów amerykańskich. 83 wyższe uczelnie przysłały delegacje.

Zakończenie debaty w senacie włoskim

nad paktem północno-atlantyckim

RZYM (PAP). W ostatnim dniu debat w senacie włoskim nad paktem atlantyckim wygłosił obszerne przemówienie przewodniczący frakcji komunistycznej Mauro Scoccimaro.

Analizując treść paktu atlantyckiego, mówca podkreślił przede wszystkim jego obłudny charakter.

Scoccimaro wykazuje całkowitą bezpodstawność i obłudę twierdzeń, jakoby pakt atlantycki nie był sprzeczny z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdyż posiada charakter „regionalny".

W dalszym ciągu swego przemówienia Scoccimaro podkreślił, że w przeciwieństwie do świata kapitalistycznego Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, w których nie ma bezrobocia, nie potrzebują zdobywać rynków i kolonii. W krajach tych nie istnieje dylemat: „kryzys lub wojna". Związek Radziecki nigdy nie wystąpi w roli agresora nie tylko z uwagi na swą ideologię, lecz również z tego powodu, że Związek Radziecki tego nie potrzebuje.

Pakt atlantycki — podkreślił Scoccimaro — jest wyrazem strachu, jaki ogarnął rządzące grupy krajów kapitalistycznych.

Po wyczerpaniu listy mówców, senat przystąpił do głosowania nad wnioskiem, upoważniającym rząd do podjęcia rokowań w sprawie przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego. 188 głosami przeciwko 112 przy 8 powstrzymujących się senat wypowiedział się za wnioskiem.

Po głosowaniu premier de Gasperi wygłosił przemówienie, w którym podjął próbę usprawiedliwienia przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego, utrzymując, iż w obecnej sytuacji Włochy nie miały rzekomo innego wyjścia.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się

XI Zjazd Komsomołu

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Moskwie obrady XI Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Młodzież radziecka uczciła zjazd znacznym zwiększeniem wydajności pracy. Ponad pół miliona młodych robotników wykonało już zadania przewidziane przez plan na okres lat pięciu. Młodzi górnicy Zagłębia Moskiewskiego, południowego wschodu, Zagłębia Donieckiego i Karagandy wydobyli ponad plan 500 tysięcy ton węgla.

W Moskwie zakończono przygotowania do XI Zjazdu Komsomołu. Przybyli już wszyscy niemal delegaci z poszczególnych republik i obwodów ZSRR oraz 16 delegacji zagranicznych, w tym i polska.

Członkowie delegacji zwiedzali miasto oraz obejrzeli wystawę, poświęconą 30-leciu Komsomołu. W Mauzoleum Lenina goście złożyli hołd pamięci wodza rewolucji socjalistycznej. Przedstawiciele delegacji zagranicznych zostali zaproszeni do pracowni architektów moskiewskiej Rady Miejskiej, gdzie zaznajomili się z planami przebudowy stolicy i ich wykonaniem.

Min. Szymanowski przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP) Do Moskwy przybył samolotem z Warszawy min. poczt i telegrafów RP Szymanowski. Na lotnisku we Wnukowie ministra powitali przedstawiciele władz radzieckich oraz ambasador RP — Naszkowski i radca Lipowski.

Ku czci gen. Waltera Karola Świerczewskiego

W dniu wczorajszym, jako w rocznicę śmierci generała Waltera — Karola Świerczewskiego, poległego z rąk faszystów ukraińskich, delegacja NKW SL w osobach wiceministra oświaty W. Garncarczyka, posła Żmijko, kierownika S. Kiljana oraz redaktora F. Frysza złożyła na grobie Bohatera wieniec świeżego kwiecia.

Na szerokim świecie

Niemcy Zach. partnerem... paktu atlantyckiego

Dziennik „Prawda" w korespondencji z Paryża, omawia projekty imperialistów amerykańskich włączenia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Stwierdził to przed kilku dniami reakcyjny dziennik francuski „Figaro", powołując się na „białą księgę" amerykańskiego Departamentu Stanu.

„Projekt przyłączenia Niemiec Zachodnich do paktu północno - atlantyckiego — pisze „Prawda" — wywołało zaniepokojenie nawet we francuskich kołach reakcyjnych, na myśl, że Niemcy, które zostaną uzbrojone, jako partner paktu atlantyckiego, mogą spróbować po raz czwarty rzucić się na Francję. Niepewne nastroje w Paryżu wzrosły szczególnie na skutek artykułu, który pojawił się w znanym amerykańskim tygodniku „United States News". Artykuł ten stwierdził bez ogródek, że denazyfikacja skończyła się raz na zawsze, że hitlerowska przeszłość nie będzie więcej przeszkodą do objęcia stanowiska w „rządzie" zachodnio - niemieckim i w przemyśle, że zbliża się również koniec demontażu przemysłu niemieckiego, który będzie mógł pracować bez przeszkód, zasilany w ramach planu Marshalla corocznie sumą 1.200 milionów dolarów. „United States News" nie zaprzecza, że w Paryżu i Londynie istnieją nastroje opozycyjne względem personelu amerykańskiego w Niemczech Zachodnich, ale stwierdza przy tym z całym cynizmem, że Amerykanie, którzy dają dolary, mogą decydować o wszystkim w Bizonii".

„Monopoliści amerykańscy — pisze „Prawda" — nie krępując się wcale, odbudowują niemiecki przemysł wojenny. Tzw. „grupa 12-tu", mianowana przez generałów Clay'a i Robertsona, bez powiadomienia o tym gubernatora francuskiego, w skład której wchodzą m.in. takie osobistości, jak hitlerowiec Dunkelbach i b. dowódca wojsk niemieckich w Belgii i Francji północnej gen. Falkenhausen — pracuje już bardzo intensywnie nad odbudową niemieckiego przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego.

Miliardowe inwestycje mają być dokonane z pomocą Amerykanów oraz kosztem znacznego zniżenia stopy życiowej niemieckich mas pracujących".

„Prawda" wskazuje, że Ameryka- nie, zagarniając w swoje ręce przemysł zachodnio - niemiecki, obok celów strategicznych, pragną jeszcze wykorzystać tanią produkcję przemysłu niemieckiego, by konkurować z Anglią i Francją na rynkach światowych. Wywołuje to oczywiście nie zadowolenie w Londynie i Paryżu. Anglicy i Francuzi są jednak bezsilni wobec Stanów Zjednoczonych, które ustawicznie dyktują im swoje warunki. Tak np. pod presją Waszyngtonu, Anglia i Francja musiały się zgodzić na pozostawienie w Niemczech 160 zakładów przemysłowych ze 167 przeznaczonych na demontaż i odszkodowania wojenne.

Tak więc — pisze w zakończeniu „Prawda" — ekspansjoniści amerykańscy zamierzają wykorzystać marionetkowe państwo zachodnio - niemieckie, jako bazę agresywnej polityki imperialistycznej oraz bazę dla dumpingu, przy pomocy którego będą w stanie utrzymać w bezwzględnym posłuszeństwo swoich zmarshalizowanych satelitów. (w)

Polityka zagraniczna Waszyngtonu

wywołuje protesty w St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Jak donosi korespondent dziennika „Christian Science Monitor", krajowa rada związku farmerów amerykańskich, liczącego 700 tysięcy członków, potępiła pakt północno-atlantycki. Rada stwierdziła, że niektóre posunięcia rządu amerykańskiego w dziedzinie polityki zagranicznej budzą poważne zaniepokojenie. Wypowiadając się przeciwko paktowi atlantyckiemu, rada związku farmerów szczególnie ostro potępiła zamiar dozbrojenia państw Europy zachodniej.

Przywódca partii postępowej Henry Wallace w przemówieniu radiowym ostro skrytykował pakt atlantycki, a zwłaszcza jego klauzule, przewidujące dozbrojenie państw Europy zachodniej.

Stwierdzając, że celem paktu jest zajęcie miejsca Organizacji Narodów Zjednoczonych, mówca oświadczył, że nazywanie tego paktu pokojowym jest hipokryzją. Pierwszą ofiarą tego paktu będzie Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Wallace potwierdził swój apel o pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR i USA na konferencji najwyższych przedstawicieli obu państw.

Terror w Grecji faszystowskiej

Jak donosi rozgłośnia Wolnej Grecji, faszystowski sąd wojenny w Volace skazał za rozprzestrzenianie podziemnej prasy komunistycznej 25 osób na śmierć przez rozstrzelanie, 6 osób — na dożywotnie więzienie i 3 — na długoletnie więzienie. Wojenny sąd w Atenach wydał wyrok, skazujący na śmierć 3 komunistów.

81 rocznica urodzin Gorkiego

Narody Związku Radzieckiego obchodziły uroczyście w poniedziałek 81 rocznicę urodzin wielkiego rosyjskiego pisarza proletariackiego — Maksyma Gorkiego. W klubach robotniczych, w świetlicach żołnierskich, uczelniach i kołchozach odbywały się przez szereg dni zebrania, poświęcone pamięci pierwszego pisarza Rewolucji Socjalistycznej. Społeczeństwo radzieckie zwiedziło masowo rozsiane na terenie całego kraju muzea im. Gorkiego i wystawy okolicznościowe.

Krzepnie solidarność sił postępowych

przed Światowym Kongresem Pokoju w Paryżu

PARYŻ. PAP. — Biuro organizacyjne Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zawiadamia o utworzeniu krajowych komitetów organizacyjnych w Anglii, Belgii, Brazylii, Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Niemczech, Polsce, Jugosławii, Włoszech, Meksyku, na Węgrzech i Kubie oraz zgłoszeniu następujących nowych przystąpień do kongresu:

Francja — Stowarzyszenie pracowników naukowych (15 tys. członków), stowarzyszenie hiszpańskich profesorów we Francji, towarzystwo przyjaźni francusko-wietnamskiej, związek lekarzy oraz wiele lokalnych i departamentalnych organizacji demokratycznych, liczących łącznie setki tysięcy członków.

Związek Polaków b. uczestników ruchu oporu oświadczył w uchwale w imieniu 5 tys. członków: **„Bojownicy polscy, którzy przelali swą krew za wolność Francji i Polski, zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zagraża obecnie ludzkości, krajom demokracji ludowej i ZSRR. Prowadzą oni pośród emigracji polskiej we Francji kampanię przeciwko powrotowi Zagłębia Ruhry w ręce magnatów Trzeciej Rzeszy, przeciwko niebezpieczeństwu nowego konfliktu zbrojnego".**

Alger: Komitet Organizacyjny Intelektualistów Algeru złożył oświadczenie, podkreślając, że walka intelektualistów algierskich przeciwko Kolonializmowi, o wolność i demokrację, łączy się z akcją w obronie pokoju.

Węgry: Przystępując do Kongresu, centralna komisja węgierskich związków zawodowych przypomina, że pracownicy węgierscy stracili podczas ostatniej wojny 600 tys. swoich towarzyszy. Obecnie zaś dzięki ich wysiłkom kraj powstaje z ruin. Pracownicy węgierscy popierają całkowicie apel organizatorów Kongresu.

Tunis i Maroko: Udział zgłasza ją: komitet marokański światowej federacji kobiet demokratycznych, liga młodzieży marokańskiej oraz związki zawodowe Tunisu.

Holandia: Udział zgłasza kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli kół uniwersyteckich, literackich i artystycznych, m. in. prof. uniw. amsterdamskiego Werthein, historyk Knuttel, kompozytor Lenz, pisarz Kees van Bruggen.

Anglia: Przystąpienie zapowiada wiele wybitnych osobistości angielskich z lordem Amulree i Read na czele.

ZSRR: udział zgłosił patriarcha Aleksy.

Polska: udział zgłosił PCK w imieniu 2,5 miliona członków.

Z prac Komisji Sejmowych

28 marca 1949 r. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Komunikacji i Poczty pod przewodnictwem posła Kuryłowicza (PZPR).

W toku obrad komisja wysłuchała sprawozdania posła Gesinga (PSL) o rządowym projekcie ustawy o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi.

Jako uzasadnienie wniesienia projektu ustawy podano, że w warunkach, gdy planowa odbudowa życia gospodarczego jest podstawowym zadaniem rządu, nie może być miejsca dla dowolnego i przypadkowego kształtowania się spraw komunikacji. Doświadczenia zebrane w ciągu szeregu lat przy stosowaniu dawnych ustaw, sprzed roku 1939, wymagają uchylenia dotychczasowych przepisów i opracowania nowej ustawy, która będzie służyła za podstawę do odbudowy nowoczesnego transportu.

Również 28 marca 1949 r. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki.

Poseł Kubicki (SL) zreferował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa. Projekt po dyskusji został przez komisję przyjęty z poprawkami.

Następnie poseł Drobner (PZPR) złożył sprawozdanie z wyjazdu członków Komisji Kultury i Sztuki do Krakowa i odbytej tam w dniu 11 marca br. konferencji w sprawie możliwości wykonania odlewów z ołtarza Wita Stwosza.

Dawna siedziba carów rosyjskich

przekształcona na muzeum im. Puszkina

MOSKWA. PAP. — Prezydium Akademii Umiejętności ZSRR powzięło uchwałę w sprawie założenia Muzeum im. Puszkina w dawnej siedzibie carów rosyjskich w pałacu Aleksandryjskim w mieście Puszkino pod Leningradem. Wspaniały ten zabytek architektury rosyjskiej został po ostatniej wojnie przekazany Akademii Umiejętności przez rząd radziecki. Ostatnio rozpoczęto intensywne prace nad przywróceniem do dawnej świetności pałacu, uszkodzonego przez hitlerowskich najeźdźców. Uroczyste otwarcie Muzeum odbędzie się w 150 rocznicę urodzin genialnego pisarza.

Siewy wiosenne w ZSRR

W Związku Radzieckim siew zboża, buraków cukrowych, bawełny i innych kultur rolnych jest w pełnym toku. Do robót polnych przystąpiły w całej pełni kołchozy i sowchozy Azji Środkowej, Kaukazu, Ukrainy, Mołdawii i Kubania. Na południu Kazachstanu obsiano wczesnymi gatunkami zbóż ponad 100 tys. hektarów. W dorzeczu rzeki Murgab (Tadżykistan) obsiano już bawełną ponad 700 ha. O dziesiątki tysięcy hektarów więcej niż w roku ubiegłym zasiano w tej republice pszenicy i jęczmienia. Kołchoźnicy obwodu Dniepropietrowskiego na Ukrainie zasiali ponad 16 tysięcy hektarów zbożami jarymi i zaorali ponad 200 tysięcy hektarów ziemi.

Głównym zadaniem pracowników rolnych w roku bież. jest dalszy wzrost zbiorów zboża i zwiększenie produkcji kultur technicznych, zwłaszcza bawełny, buraków cukrowych, lnu i konopi, a także nasion traw wieloletnich.

Za wrogą propagandę

sąd skazał księdza na karę więzienia

Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi **rozpatrywał** sprawę **ks. Józefa Jansona, proboszcza parafii Kiełczy**gł**ów, w pow. wieluńskim.** Jak przyznał na rozprawie sam oskarżony oraz zeznali liczni świadkowie — parafianie, ks. Janson z ambony kościelnej rozsiewał wrogie i fałszywe wiadomości, szkalując władze państwowe.

W toku dalszych wyjaśnień, osk. ks. Janson przyznał ze skruchą, że postępowanie jego było wrogie władzy państwowej. „W pełnym poczuciu winy przyznaję, że w kazaniach dałem przedwcześnie wyraz mego osobistego stosunku do wyż. wym. sprawy i żałuję, że nie czekałem do rozpatrzenia sprawy przez Sąd" — oświadcza oskarżony w ostatnim słowie, prosząc o łagodny wymiar kary.

W wyniku rozprawy Sąd skazał ks. Jansona na karę 4 lat więzienia i pozbawienie obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat dwóch. W motywach wyroku Sąd stwierdził, iż uznał za okoliczność obciążającą wysokie nasilenie złej woli oskarżonego, który nadużywał swej sukni kapłańskiej i ambony dla agitacji antypaństwowej. Z drugiej strony ze względu na dotychczasową niekaralność oskarżonego i pełne skruchy przyznanie się do winy, Sąd złagodził wymiar kary, przewidziany przez kodeks karny.

Anglosascy dyplomaci-szpiedzy

PRAGA. PAP. — Komentując wysiedlenie z Czechosłowacji wice konsula brytyjskiego kpt. Wildasha, który organizował na terenie republiki sieć dywersyjno - szpiegowską, dziennik praski „Mlada Fronta" podkreśla stwierdzony wielokrotnie fakt, że dyplomaci angielscy i amerykańscy występują w ZSRR i państwach demokracji ludowej nie tyle w charakterze przedstawicieli swych krajów, ile w roli szpiegów. Świadczą o tym najwymowniejszy liczne afery szpiegowskie w krajach Europy wschodniej, które odsłaniają działalność tych dyplomatów.

„Wypływa z tego wniosek — pisze dziennik — że świat jest w chwili obecnej podzielony nie na wschód i zachód, lecz na obóz pokoju i wojny, na ludzi walczących o zachowanie pokoju oraz tych, którzy z dyplomatów stali się szpiegami i dywersantami".

Sprzęt motoryzacyjny z ZSRR dla Warszawy

Oprócz 50 radzieckich ciężarówek - wywrotek typu ZIS-585, które nadeszły do Polski na początku br. i pracują obecnie przy odbudowie Warszawy, w dalszym ciągu nadchodzą transporty sprzętu motoryzacyjnego z ZSRR. Otrzymaliśmy m. in. 50 pługów traktorowych 5-skibowych, znaczne ilości ciężarówek typu ZIS-150 i GAZ-51 oraz samochodów terenowych typu GAZ-67.

8 tys. koni duńskich dla chłopów polskich

Na podstawie umowy handlowej z Danią polskie rolnictwo otrzyma w br. 8.000 koni, których pierwsze transporty nadejdą już na początku kwietnia. Część zakupionych koni skierowana będzie przez port gdyński, reszta zaś przez Szczecin.

Kronika polityczna

Do Warszawy przybył nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii p. Arthur, Joseph, Alexis Wauters.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W Londynie odbył się wiec protestacyjny przeciwko rasowej dyskryminacji w Unii Południowo-Afrykańskiej, stosowanej przez rząd Malana.

● Jak donosi agencja Reutera, w katastrofie samolotowej, jaka wydarzyła się w niedzielę w pobliżu Kalkuty, zginął attache prasowy generalnego konsulatu amerykańskiego Thomason. Wraz z nim poniósł śmierć pilot samolotu.

● „Literaturnaja Gazeta" zamieściła artykuł przewodniczącego Związku Literatów Polskich Leona Kruczkowskiego, poświęcony zbliżającemu się Kongresowi Zwolenników Pokoju w Paryżu.

Odrobić wiekowe zaniedbanie wsi

Świetlica motorem postępu

i ośrodkiem życia kulturalno-oświatowego

Polska Ludowa po wielkich osiągnięciach na odcinku gospodarczym, przystąpiła obecnie do szerokiej masowej akcji kulturalno - oświatowej, mającej na celu wyrównanie krzywd społecznych dawnego ustroju kapitalistycznego, który olbrzymią większość narodu robotników i chłopów nie dopuścił do korzystania z tych dóbr, jedynie niemiłosiernie wyzyskiwał ich pracę. Akcja ta ma jednocześnie na celu mobilizować wszystkie siły postępowe wokół wielkiej idei tworzenia jednolitej kultury narodowej, kultury robotniczo - chłopskiej kultury socjalistycznej, opartej na sprawiedliwości społecznej, znoszącej wszelki wyzysk człowieka przez człowieka.

Ta masowa akcja nazywana najczęściej **ofensywą kulturalno - oświatową** obejmuje cały naród i jest prowadzona zarówno przez władze państwowe, polityczne, jak i organizacje społeczne. Koordynacja działania nastąpiła **w Komisji Głównej do Spraw Kultury** przy Prezydium Rady Ministrów. Na czele Komisji Głównej stoi Premier Rządu. W skład jej wchodzą przedstawiciele: Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz organizacji społecznych, jak: Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, oraz związków artystycznych i oświatowych.

Organizacje masowe, jak Komisja Centralna Związków Zawodowych, zrzeszająca wielomilionowe rzesze robotników i inteligencji pracującej, jak Związek Samopomocy Chłopskiej organizacja mało i średniorolnych chłopów oraz Związek Młodzieży Polskiej skupiający w swoich szeregach młodzież miejską i wiejską w pierwszym rzędzie realizują **postulat masowego działania upowszechnienia kultury** w myśl założeń ideowych Polski Ludowej na drodze do socjalizmu. Działanie to obejmuje zarówno młodzież, jak i dorosłych.

Rok 1948 zamknęliśmy wypracowaniem treści ideologicznych i form organizacyjnych działania kulturalno - oświatowego. Rok 1949 rozpoczyna **pierwszy etap realizacji** wielkiego planu narodowego, który ma na celu likwidację wielowiekowego zacofania i upośledzenia mas pracujących, oraz na drodze przebudowy utrwalania fundamentów nowej Polski — Polski sprawiedliwości społecznej. Akcja kulturalno - oświatowa na wsi nabrała specjalnego znaczenia, dlatego, że zapóźnienia były ogromne.

Realizując socjalistyczny program przebudowy wsi, mało i średniorolny chłop przechodzi od starych form zacofanych do postępowej uprawy roli. Na miejsce prymitywnych narzędzi wprowadza maszyny, traktory.

Dlatego działanie kulturalno - oświatowe winno wspierać i wspiera wydajnie, na tym froncie przebudowy, mało i średniorolnego chłopa przez danie mu **naukowego środka walki** z reakcją i wstecznictwem, przez upowszechnienie gazety, radia i książki.

Oparcie tej akcji na wsi na odcinku oświaty dorosłych w pierwszym rzędzie o masową organizację chłopów, jaką jest Związek Samopomocy Chłopskiej, daje gwarancję powiązania treści społeczno - gospodarczych z treścią kulturalno - oświatową.

Czym jest świetlica

Realizację tego planu Związek Samopomocy Chłopskiej widzi w szeroko rozwiniętym **ruchu świetlicowym**. Jako postulat wysuwa w każdej gromadzie świetlicę, w każdej gminie dom kultury. Na przestrzeni ubiegłego roku ZSCH zorganizowało ponad 2.000 świetlic. Akcja ta jest masowa i z miesiąca na miesiąc potęguje swoje nasilenie. Obecnie ilość świetlic wzrosła do 2.500.

Przez świetlicę rozumiemy, odpowiednio wyposażony lokal, w którym zbierają się mieszkańcy danej wsi i pod świadomym swych celów i zadań kierownictwem, przez pracę oświatową i samokształcenie, oraz rozwijanie życia artystycznego **uczestniczą współtworzeniu nowej kultury** i odgrywają zasadniczą rolę w upowszechnieniu oświaty i kultury wśród innych zorganizowanych członków, uczestników, jak również oddziaływują na wszystkich mieszkańców środowiska w którym znajduje się świetlica.

W pracach świetlicy bierze udział młodzież, jak i dorośli, członkowie partii jak i bezpartyjni, zorganizowani w Kołach Gospodyń Wiejskich, Kołach Młodzieży Polskiej, Kołach Gromadzkich ZSCh, jak również i niezorganizowani. Celem jej jest objęcie zasięgiem oddziaływania całego środowiska wiejskiego. Dlatego świetlica gromadzka ZSCh jest **świetlicą otwartą — międzyorganizacyjną**. Zajęcia świetlicowe dadzą się ująć, jako dwa zasadnicze ramiona działania. Jedno z nich **oświatowe samokształceniowe**, drugie **artystyczno - widowiskowe**. Oprócz tego w świetlicy winny mieć miejsce również spotkania towarzysko-rozrywkowe, jak gry i zabawy.

Zwalczanie analfabetyzmu

Na czoło zagadnień oświatowych wysuwa się akcja **walki z analfabetyzmem**, pojęta szeroko jako walka z nieumiejętnością pisania i czytania, jak również walka z analfabetyzmem społecznym. Poprzedni ustrój kapitalistyczny pozostawił dość duży procent analfabetów, bo aż cztery miliony. Z liczby tej około trzech milionów przypada na wieś. Do 1951 r. w myśl oświadczenia w Sejmie Premiera Rządu, w Polsce nie powinno już być analfabetów.

W akcji tej Związek Samopomocy Chłopskiej brał czynny udział, współpracując z władzami szkolnymi przy organizowaniu zespołów nauczania, w wytwarzaniu zdrowej opinii ujawniania się analfabetów, a obecnie poszerza swój zakres i przystępuje również do nauczania na kursach tam, gdzie nie może tego robić nauczyciel. Pobieżne dane pozwalają się zorientować, że te 3/4 ogólnego stanu nieumiejących czytać i pisać to chłopi bezrolni, mało- i średniorolni. Dlatego ZSCh specjalnie przywiązuje dużą wagę do tej akcji.

Szeroka akcja oświatowa prowadzona przez świetlice ma również na celu zapobieganie i przeciwdziałanie **zjawisku powrotnego analfabetyzmu** przez wciągnięcie absolwentów do swoich akcji oświatowych, opartych o gazetę i książkę.

Prace w świetlicach wiejskich odbywają się w godzinach wieczorowych, a nasilenie ich przypada na czas jesienno-zimowo-wiosenny wtedy, kiedy nie ma prac w polu.

Aby można było prowadzić prace oświatowe, potrzebne są do tego książki. Dlatego w każdej świetlicy tworzymy biblioteczkę rozwojową, z której korzysta cała gromada. Zagadnienie upowszechnienia książki w Polsce Ludowej zostało postawione jako jedno z zasadniczych zadań kulturalno-oświatowych. Powołany do tej akcji przez władze państwowe **Komitet Upowszechnienia Książki** w lutym br. otworzył 20.000 punktów bibliotecznych i 1.600 bibliotek gminnych. Związek Samopomocy Chłopskiej w dotychczasowych osiągnięciach założył już na wsiach 1.282 biblioteczki na ogólną ilość około 150.000 książek.

Prace artystyczno-widowiskowe

Drugim ramieniem działania świetlicy są **prace artystyczno-widowiskowe**. Prowadzą je specjalizujące się zespoły, które winny uczestniczyć również w pracach oświatowych świetlicy. ZSCh uważa, że zasadniczym elementem prac świetlicowych są akcje oświatowe i dlatego uważa, że samodzielne zespoły artystyczne nie spełniają tego postulatu i winny jak najszybciej wziąć udział w całości prac świetlicowych. W świetlicach pracują następujące rodzaje sekcji czy zespołów: 1) teatralny; inscenizacje, recytacje, 2) chóralny, 3) orkiestrowy — kapela, 4) zespół taneczny — tańców ludowych, 5) sekcja sztuki plastycznej, 6) sekcja towarzysko-rozrywkowa.

W ubiegłym roku zorganizował ZSCh 645 zespołów teatralnych, przyświetlicowych i 278 chórów, 49 kapel, 32 zespoły taneczne.

W wyniku reorganizacji T. U. L. RP. w ramach ZSCh został przejęty „Teatr Ludowy", który specjalnie służy sprawom ochotniczego ruchu teatralnego.

W myśl sojuszu robotniczo-chłopskiego zespoły wiejskie odwiedzają z repertuarem swoim świetlice robotnicze, a robotnicze zespoły świetlice chłopskie. Braterska współpraca i serdeczność, jest największą gwarantką zrealizowania jednolitej kultury narodowej. Akcja ta winna przybrać charakter masowy i powszechny.

Obok wspomnianych zespołów **rozwijają** żywą działalność **Ludowe Zespoły Sportowe**, które wiążą swoje prace z pracami świetlicy. Uczestniczą w tym wielkim działaniu — ofensywie kulturalnej na wsi.

Wszelkie poczynania realizują ludzie i dlatego pełne powodzenie tych akcji kulturalno-oświatowych zależne jest od odpowiedniego przygotowania kadr oświatowców, społeczników.

Przełom został dokonany i na tym odcinku. Obecnie Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Oświaty, Komisja Centralna Związków Zawodowych, Związek Młodzieży Polskiej i Związek Samopomocy Chłopskiej przystąpiły do **masowego szkolenia kierowników świetlic**, między innymi w U. L. kierowników zespołów i przygotowywania kadr instruktorskich, we wspólnym szkoleniu, tak dla wsi, jak i dla miast.

Świetlica w ofensywie kulturalno-oświatowej na wsi odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu nowego, postępowego człowieka przez gazetę, książkę, radio i kino, człowieka uspołecznionego, świadomego budowniczego sprawiedliwego ustroju socjalistycznego na wsi.

ST. PIOTROWSKI

Dyskusja o pedagogice marksistowskiej

na konferencji działaczy ZNP w Zakopanem

W Zakopanem zakończyła się 10-dniowa ogólnopolska konferencja prezesów i sekretarzy oddziałów ZNP, na której omówiono dotychczasową działalność ZNP, nakreślono plan pracy na przyszłość oraz przedyskutowano aktualne zagadnienia ideologiczne i organizacyjne.

W konferencji wzięli udział m.in. wicemin. oświaty — Henryk Jabłoński, przewodniczący ZNP — poseł Pokora i wiceprezes ZNP — Kwiatkowski. W szerokiej dyskusji omawiano m.in. sprawę podniesienia poziomu ideologicznego kadr nauczycielskich, zagadnienie pedagogiki marksistowskiej, sprawę przestrzegania zasady kolegialności w działaniu, współpracy z administracją państwową i inne. Wicemin. Jabłoński, zabierając głos w dyskusji, omówił zagadnienie oświaty w planie 6 - letnim. Poseł Pokora podzielił się z zebranymi swoimi wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim.

Na Ukrainie Radzieckiej (2*)

Interes jednostki i interes społeczny

SZYBKĄ odbudowę po zniszczeniach wojennych, o czym pisaliśmy w poprzednim odcinku, wieś ukraińska w dużej mierze zawdzięcza formie swego ustroju gospodarczego. Zespołowość gospodarowania stała się bowiem tym czynnikiem, który jednoczył wysiłki ogółu chłopskiego, kierował je we wspólne łożysko, co przy pomocy państwa i innych bratnich republik radzieckich musiało dać jak najlepszy wynik.

Zespołowość daje doskonałe rezultaty na każdym odcinku pracy rolnika radzieckiego. Ustrój kołchoźniczy potrafił w sposób najbardziej szczęśliwy połączyć osobiste zainteresowania kołchoźników z interesem ogółu. Solidna, uczciwa i wydajna praca przynosi korzyść ogółowi, ale zarazem daje bezpośrednie, realne korzyści temu, kto ją wykonuje, jest wynagradzana dodatkowo. Zilustrujemy to na paru konkretnych przykładach. Ogniwo Barbary Karpienko z kołchozu im. Wasiliewa obwodu kijowskiego uzyskało na obszarze 6 1/2 ha zbiory kartofli po 510 centnarów z hektara. Osiem osób, wchodzących w skład ogniwa dostało w związku z tym 520 centnarów ziemniaków jako opłatę dodatkową. W kołchozie im. ODWKA obwodu Stalinowskiego dojarka Anna Morozowa osiągnęła roczny udój na jedną krowę 3849 litrów zamiast zaplanowanych 3.500 l. Moroz otrzymała za to 2.000 litrów mleka tytułem dodatkowej opłaty.

W tymże kołchozie świniarka Maria Grebień, młoda 19-letnia dziewczyna, za osiągnięcie wysokiego przychówku dostała jako dodatkowe wynagrodzenie 12 prosiąt. Żartowano, że może założyć swoją prywatną fermę hodowlaną.

Zharmonizowaniu interesów ogólnych kołchozów z interesami samych kołchoźników służy instytucja działek przyzagrodowych, których obszar wynosi od 0,4 do 0,8 ha. Działki te bez szkody dla wymagań ogółu stwarzają pewne luzy upodobań indywidualnych, a poza tym stanowią źródło dochodu ubocznego. Każdy kołchoźnik jest posiadaczem domu, ma też krowę albo dwie, świnie, owce, ptactwo domowe.

O zamęcie pojęć panującym u nas w tej dziedzinie, świadczą pytania, z jakimi zwracano się do mnie po powrocie do kraju, w rodzaju tych, czy to jest prawda, że kołchoźnicy nie posiadają własnego mienia, że są odżywiani ze wspólnego kotła, do którego stoją w kolejce z menażkami i temu podobne niesamowite głupstwa.

Ustrój kołchoźniczy głęboko tkwi już korzeniami w psychice chłopa radzieckiego. Przychodzi tu mi na pamięć pewien epizod z wizyty grupy delegacji chłopów polskich w kołchozie im. Armii Czerwonej rejonu mariińskiego.

Podczas zwiedzania fermy hodowlanej dostrzegliśmy pewnego staruszka z siwą bródką, w okularach, opartego na lasce, który z zainteresowaniem przyglądał się gościom.

— To jest Piotr Ilczenko, patriarcha naszego kołchozu, — przedstawili gospodarze.

Grupka naszych chłopów nawiązała ze staruszkiem rozmowę.

— Powiedźcie, ojcze, musicie dobrze chyba pamiętać dawne czasy carskie?— zapytano go.

— No chyba. Człowiek ma 75 lat, wojował na wojnie japońskiej, pamięta te czasy, aż nadto dobrze.

— A jak wy, człowiek już starszy oceniacie kołchozy — zapytano go wprost. Staruszka jakby zdziwiło to pytanie:

— Kołchozy, drodzy bracia, to ratunek dla chłopa. Wierzcie mi, mówię wam to uczciwie. Żeby nie wojna i nie okupacja, to byśmy doszli już do wielkiej zamożności. A tak wszystko od początku trzeba było zaczynać. Ale widzicie, że już mamy czymś się pochwalić.

— A czy z początku chłopi wasi chętnie wstępowali do kołchozu?

— Co do mnie, odrzekł Ilczenko, — to poszedłem bez żadnych obaw. Miałem 1 1/2 dziesięciny ziemi i sam niedostatek, szczególnie jak dzieci poczęły na świat przychodzić. Ale byli niektórzy, i takich było nie mało, że do kołchozu szli z obawą, z ciężkim sercem, bo nie byli pewni, czy dobrze im się powiedzie. Przecie żadnej praktyki jeszcze w tym nie było.

— No i nie żałowali później?

— Nie było powodów, żeby żałować. Przekonali się sami, że tylko w kołchozie jest prawdziwe życie dla chłopa. Teraz nikt inaczej swego życia sobie nie wyobraża, jak tylko w kołchozie.

— A czy nie znaleźliby się jednak tacy, którzy chętniej powróciliby do indywidualnego gospodarstwa? — przyciskał ktoś staruszka do muru.

Zastanowił się na chwilę:

— Takich znalazłaby się może całkiem znikoma ilość. I to wyłącznie niepoprawnych leniów, nierobów, hultai. Oni w kołchozach muszą jednak pracować, bo cała społeczność ma ich na oku. Ale takiemu nierobowi dać najpiękniejsze gospodarstwo nic nie pomoże, zmarnuje je szybko i pojedzie do miasta szukać „lżejszego chleba".

Zestawiamy to z tym, co głosiła stale wroga propaganda: że w kołchozach czują się najlepiej (?) próżniacy i nieroby. Inna rzecz, że w atmosferze zespołowego wysiłku, w wyniku pracy wychowawczej, nawet ci próżniacy i nieroby muszą prostować swoją linię życiową.

J. Wasilewski

*) Poprzedni odcinek cyklu „Na Ukrainie Radzieckiej" wskutek pomyłki drukarni otrzymał w nawiasie cyfrę 2. W rzeczy samej był to pierwszy odcinek drukowanego cyklu. drugim zaś jest niniejszy.

387 delegatów na III Krajowy Zjazd ZSCh
z województwa poznańskiego

(g) Trwająca od jesieni kampania wyborcza do gminnych i powiatowych Zarządów Samopomocy Chłopskiej jest w woj. poznańskim zakończona. Do nowych zarządów weszli przede wszystkim mało- i średniorolni chłopi, oraz bezrolni, zarówno członkowie partii politycznych, jak i bezpartyjni.

W dniach od 3 — 5 kwietnia odbędzie się w Warszawie III Krajowy Zjazd ZSCh z udziałem delegatów wybranych na ostatnich walnych zjazdach gminnych i powiatowych.

Wyjazd do Warszawy nastąpi grupowo 2 kwietnia br. Przed wyjazdem odbędą się w dniach 31 marca i 1 kwietnia we wszystkich gminach naszego województwa zebrania ZSCh z udziałem aktywu samopomocowego. Na tych zebraniach przedmiotem obrad będą osiągnięcia ZSCh ze szczególnym podkreśleniem sojuszu robotniczo-chłopskiego, oraz zagadnienia polityczno-społeczne i kulturalno-oświatowe w chwili obecnej.

W zebraniach tych wezmą udział również delegaci gminni na Zjazd Krajowy.

W III Zjeździe Krajowym w Warszawie weźmie udział z Wielkopolski łącznie 387 delegatów.

Wzmożenie hodowli lasów tematem konferencji
w zielonogórskiej Dyrekcji Lasów Państwowych

(g) Ostatnio odbyła się w Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego w Zielonej Górze konferencja odnowieniowa nadleśniczych z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Leśnictwa oraz przedstawiciela Państwowego Banku Rolnego w Warszawie.

Konferencję zagaił dyrektor LP inż. Kocowski, po czym wygłoszono referaty na temat aktualnych zagadnień leśnictwa, w szczególności zaś omówiono kwestię odnowienia lasów, które wskutek wojny, a ostatnio pożarów bardzo ucierpiały.

W związku z dużą eksploatacją w niektórych nadleśnictwach, omówiono sprawę werbowania robotników, zapewnienia im dobrych warunków pracy, przedterminowego wykonania prac oraz przekroczenia planu zalesień. Kierownicy poszczególnych biur Dyrekcji udzielili zebranym nadleśniczym wskazówek z dziedziny gospodarki leśnej.

Ożywiona dyskusja świadczyła o żywotności poruszonych zagadnień. Wynikiem jej była rezolucja wysunięta przez zebranych do ministra Podedwornego, którego dziełem jest zmiana dotychczasowego systemu użytkowania lasów, mającego na względzie racjonalne utrzymanie całości lasów. Zasadą tego systemu jest hodowanie i ochrona lasu. Pod tym hasłem obchodzone będzie w tym roku „Święto Lasu", którego program również omówiono na konferencji.

Uprawiając rośliny przemysłowe
nie płacimy wyższych podatków

(sz) Dla zachęcenia rolników do rozszerzenia upraw specjalnych, których rozwój leży w interesie gospodarstwa rolnego, nowela do dekretu o podatkach komunalnych wyłącza od zwiększonego opodatkowania uprawy roślin przemysłowych, okopowych, włóknistych i oleistych (burak, cykoria, ziemniak przem., rzepak, rzepik, mak, len, konopie, chmiel) oraz nasiennictwo, o ile uzyskane plony będą w całości sprzedane przedsiębiorstwom państwowym, samorządowym, państwowo - spółdzielczym oraz spółdzielniom należącym do Centralnego Związku Spółdzielczego w ramach zawartych i wykonanych umów plantacyjnych.

Rolnicy, trudniący się taką uprawą i wykonujący zawarte umowy, płacą podatek w wysokości niezwiększonej, tj. wg normy przychodowości z ha określonej dla danego gospodarstwa.

Kokoszki i Stępocin
zelektryfikowane

(Fk) Gromady Kokoszki i Stępocin, pow. Środa, włączono ostatnio do ogólnej sieci elektryfikacyjnej. Symbolicznego włączenia dokonał przewodniczący Powiatowego Komitetu Elektryfikacyjnego Cieloszczyk, w obecności starosty Kaczmarka i miejscowej ludności.

Orki wiosenne
rozpoczęte!

(sz) Rozpoczęła się przygotowywana oddawna akcja orki wiosennej. W tych dniach wyjechały traktory na pola w powiatach: Konin, Jarocin i Szamotuły. Województwo poznańskie otrzymało przydział 40 czeskich „Zetorów" i 4 „Ursusy", które rozdzielono między spółdzielcze ośrodki maszynowe. Na Ziemię Lubuską do walki z odłogami skierowano w tej partii 36 traktorów.

Marta Owsianna
— leśniczym

(g) W Nadleśnictwie Bolesławiec, leśnictwie Dobra, pracuje w charakterze leśniczego kobieta Marta Owsianna. Zabrała się ona energicznie do pracy i wespół z robotnikami leśnymi zalesiła około 40 ha, wykazując najniższe koszty i stosunkowo krótki czas wykończenia prac. Leśnictwo Dobra podniosło pod jej kierunkiem jako jedno z pierwszych, hasło współzawodnictwa pracy w lesie. Ostatnio leśniczy Owsianna, została podana do nagrody wraz z innymi przodownikami pracy.

Lody nieufności przełamane
w powiecie szamotulskim

(B) Leczenie sanatoryjne chłopów nie cieszyło się z powodu swej nowości, a częściowo wskutek propagandy reakcyjnych czynników, zaufaniem wśród chłopów powiatu szamotulskiego. Związek Samopomocy Chłopskiej miał duże trudności przy wyszukiwaniu chorych. W styczniu br. ani jedno miejsce z przyznanych chłopom w powiecie nie znalazło amatora.

Zebrania informacyjne, notatki i artykuły w prasie spowodowały jednak, że w lutym wyjechało już 3 parcelantów do Polanicy, Lądka i Sierakowa, a w końcu marca 2 do Polanicy i Ciechocinka.

Po powrocie pierwszych kuracjuszy leczenie sanatoryjne ogromnie zyskało na popularności. Obecnie zgłaszają się już chłopi sami z prośbą o odpowiednie skierowanie.

Uroczystości »Tygodnia Młodzieży«
w Poznaniu

W ramach obchodu „Światowego Tygodnia Młodzieży", odbyły się w Wielkopolsce uroczyste akademie, urządzone przez młodzież szkolną i akademicką.

Na uroczystości zorganizowanej w Poznaniu w Collegium Filozoficum Uniwersytetu Poznańskiego, młodzież akademicka zadokumentowała swoją wolę pogłębienia łączności z postępową młodzieżą całego świata.

W gimnazjum im. Dąbrowskiego, Akademii Handlowej i Miejskiej Szkole Handlowej, mówcy wskazali na osiągnięcia młodzieży w dziedzinie umocnienia światowego frontu — walki o pokój. Wyrażono solidarność z walczącą o wyzwolenie spod ucisku imperialistycznego, młodzieżą Indonezji, Grecji i Hiszpanii.

Po wysłuchaniu referatu omawiającego rolę ZMP w kształtowaniu się nowego pokolenia młodzieży w Polsce, wygłoszonego na akademii zorganizowanej w dzielnicy Wilda, przyjęto uchwałę, w której zebrani postanawiają dać jak największy wkład w dzieło utrwalenia pokoju przez zwiększenie wysiłków we współzawodnictwie pracy i w nauce.

Obchód „Tygodnia Młodzieży", zakończono akademią zorganizowaną w auli uniwersyteckiej.

50.000 zł. na Dom Chłopa
od jednej spółdzielni

(B) Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Dusznikach Wlkp. zebrała na Dom Chłopa w Poznaniu 50 tys. zł.

Likwidacja powiatu Skwierzyna
jako jednostki administracyjnej

(g) Powiat skwierzyński obszarowo b. mały i słabo zaludniony, ma być wkrótce zlikwidowany.

Plan likwidacyjny przewiduje wcielić do pow. gorzowskiego gromadę Stary Dworek, gm. Bledzew, miasto Skwierzynę oraz z gminy wiejskiej Skwierzyna — gromady Trzebiszewo, Chełmsko, Kranodłusko, Świniarki i Jeziorce.

Do powiatu międzychodzkiego wcieli się gromadę Przytoczna, z gminy Krobielewko.

Powiat międzyrzecki otrzyma z gminy wiejskiej Skwierzyna, gromady Rojewo, Kalsko, i Twierdzielewo. Z gminy wiejskiej Bledzew wcieli się gromady Bledzew, Zemsko i Popowo.

Pow. sulęciński otrzyma gromady Osiecko, Krzywokleszew, Sokola Dąbrowa i Nowa Wieś z gminy wiejskiej Bledzew.

Projektuje się również likwidację dotychczasowego powiatu pilskiego (dawniejszego pow. Trzcianka).

—oOo—

W Pęczniewie
grają głośniki

(g) Staraniem nauczycielstwa i komitetu rodzicielskiego zradiofonizowano w ciągu 2 miesięcy Publiczną Szkołę Powszechną (zbiorczą) w Pęczniewie, pow. tureckiego.

Z dwóch zabaw, jakie urządzono w karnawale, uzyskano fundusze na zakup radioaparatu.

Pożar strawił zagrodę wiejską

(R) We wsi Owieczki koło Rogożna w zagrodzie należącej do dwóch użytkowników, Sierakowskiego Franciszka i Zdrojowego Jana wybuchł pożar. Akcją ratowniczą w której wzięły udział ochotnicze straże pożarne z Owieczek, Rogożna, Ryczywołu, z Gościejewa, z Ninino i Tukaw dowodził rejonowy OSP — Sobański z Rogożna. Przyczyną pożaru było podpalenie z zemsty. Pastwą płomieni padła stodoła i chlew oraz maszyny rolnicze. Straty wynoszą 2,5 miliona zł.

Hałaśliwe duchy
wywołane przez »dowcipnego« chłopa

W zagrodzie Józefa Owsianowskiego w Turostowie, pow. Gniezno, zaczęło ni stąd ni zowąd w ub. tygodniu straszyć i to z wszelkimi szczegółami, jakimi zwykły ponoć popisywać się duchy.

Skoro nastał mrok, słychać było różne stukania, pukania do drzwi przyległej izby, przedmioty spadały z szaf, „coś" stękało i brząkało łańcuchami, a łyżki w szufladzie również podskakiwały.

Wielu sąsiadów Owsianowskiego stwierdziło naocznie fakt powtarzania się niesamowitych zjawisk, kilku o słabych nerwach zemdlało. Naprężenie rosło.

Po 3 dniach Owsianowski widząc, że historia stała się zbyt głośna, wyjaśnił, że cała rzecz była kawałem przez niego uplanowanym, w co wtajemniczył także swą żonę. Pod szufladą przymocował po prostu pałeczkę, która przez pociągnięcie sznurka uderzała w jej dno. W przyległym zaś pokoju wchodził przez okno 12-letni synek rolnika powodując inne odgłosy.

Smutnym objawem jest fakt, że znalazło się jeszcze tylu zabobonnych, którzy rzecz potraktowali serio i bez reszty dali się nastraszyć. Ośmieszywszy się raz, na pewno po raz drugi już w „duchy" nie uwierzą.

C.

Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego w Lesznie

W lokalu Pow. ZSCh odbyło się zebranie organizacyjne, na którym ukonstytuowała się Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego. W skład jej weszli przedstawiciele: ZSCh, PZGS, Inspektoratu Szkolnego, Oświaty Rolniczej, „SP" oraz ZMP. W ślad za utworzeniem Powiatowej Rady powstaną w powiecie gminne Rady Sportu Wiejskiego, które wespół z Powiatową Radą zajmą się propagowaniem, popieraniem sportu wiejskiego oraz tworzeniem ludowych zespołów sportowych.

Co warto zobaczyć
w Poznaniu?

TEATRY

WIELKI — o godz. 19 „Od bajki do bajki", w sobotę „Uprowadzenie z Seraju", w niedzielę o godz. 15 „Madame Butterfly", o godz. 19 „Od bajki do bajki".

POLSKI — do dnia 28 bm. przedstawienia zamknięte dla związków zawodowych.

NOWY — dziś i w dni następne o godz. 19.30 komedia w trzech aktach B. G. Shawa pt. „Candida".

KOMEDIA MUZYCZNY — dziś i w dni następne o godz. 20 wesoła komedia R. Ruszkowskiego pt. „Wesele Fonsia".

KINA

APOLLO — „Melodia serc" o godz. 13, 15.30, 18, 20.30.

BAŁTYK — „Człowiek z karabinem" o godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Gasnący płomień" o godz. 15.30, 18, 20.30.

RIALTO — „Cezar i Kleopatra" o godz. 15.30, 18, 20.30.

WARTA — „Timur i jego drużyna" o godz 16, 80, 20.

AKTUALNOSCI nr 12 o godz. 10, 11, 12, 13 i 14.

37 lat sołtysem

(Fk) 23 marca br. odbył się pogrzeb Wojciecha Lisiaka, z Garb, pow. Środa, który przez 37 lat sprawował obowiązki sołtysa, gromady Garby, gmina Zaniemyśl.

31 marca r. b. posiedzenie
wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, podaje do wiadomości, że następne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w czwartek dnia 31 marca br. o godz. 10.00 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17.

Z uwagi na to, że na posiedzeniu tym w sprawozdaniach z działalności Komisji, poruszane będą ważne zagadnienia, dotyczące akcji siewnej, likwidacji odłogów i akcji hodowlanej, Prezydium prosi wszystkich delegatów Wojewódzkiej Rady Narodowej z terenu o przygotowanie materiału do dyskusji.

Państwowy Teatr Polski

W środę, dnia 30.III.1949 r. o godz. 19.00, odbędzie się premiera komedii Aleksandra Fredry „Mąż i żona" z Zosią Barwińską i Leszkiem Stępowskim w rolach tytułowych. Dalszą obsadę stanowią: Krystyna Wodnicka, Przemysław Zieliński i Borys Borkowski.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa Skolimowska 5.

B-72137

Ile wywozimy drobiu za granicę

W ubiegłym roku wywieźliśmy za granicę 5.200 ton drobiu, mrożonego, wartości 7 milionów dolarów.

Plan na rok bieżący przewiduje eksport 10 tysięcy ton. Samych indyków mamy wywieźć około 1.000 ton. (ef)

Pole i Zagroda

Jak, kiedy i ile — stosować

nawozy sztuczne i obornik

Obornik korzystniej działa przy stosowaniu niskich dawek np. 200 — 300 q na ha niż przy większych dawkach np. 400 q na ha. Jest to godne szczególnego podkreślenia, gdyż w praktyce przeważnie stosuje się za wysokie dawki obornika. Przy użyciu małych dawek można stosunkowo większą powierzchnię nawieźć. Należy dążyć do tego, by każde pole wynawożone było obornikiem przynajmniej co 4 lata.

Obornik dajemy przede wszystkim pod buraki, ziemniaki, i rzepak. Natomiast ozimą pszenicę, którą często uprawia się na oborniku, należy siać po roślinach strączkowych, jak bobik, groch, po koniczynie i rzepaku oraz po zbożach jarych przy zastosowaniu odpowiedniej dawki nawozów sztucznych. Nawozy sztuczne dajemy w ilościach zależnych od żyzności gleby i uprawianej rośliny i tak: pod buraki na glebie dobrej przy dawce obornika stosujemy na hektar 200 kg soli potasowej 40%, 250 kg superfosfatu i około 100 kg azotniaku lub siarczanu amonowego, a około 150 kg nawozów saletrzanych w kilku dawkach w czasie wegetacji. Pod ziemniaki przy dawce obornika dajemy 100 kg soli potasowej i 100 kg na hektar azotniaku lub siarczano amonu.

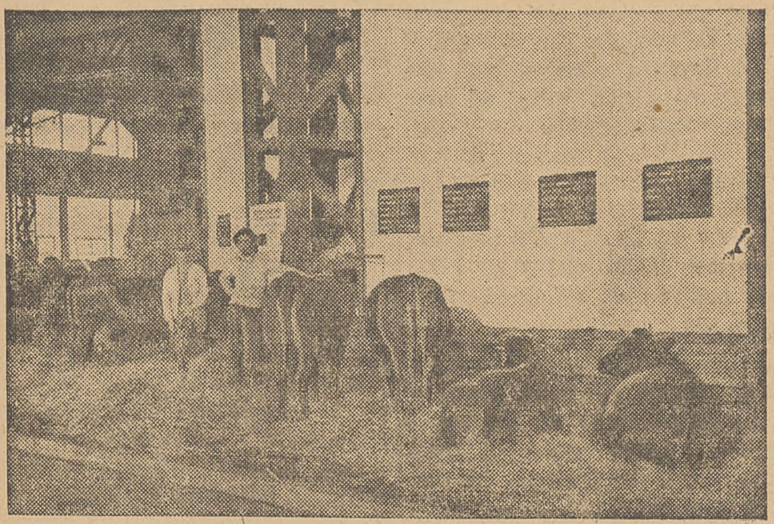
Pod pszenicę i jęczmień dajemy 200 kg superfosfatu, 100 kg soli potasowej 40 proc., około 100 kg azotniaku i po siewie około 100 kg na hektar saletrzaku lub saletry. Owies wrażliwy jest szczególnie na nawozy azotowe.

Rzepak poza dawką obornika wymaga około 200 kg nawozów fosforowych, około 150 do 200 kg soli potasowej 40 proc. i około 200 kg na hektar nawozów azotowych, z czego poważną część należy dać w czasie wegetacji w postaci nawozów saletrzanych.

Warzywa posiadają różne wymagania co do gleby i nawożenia, na ogół większość wymaga koniecznie i przede wszystkim nawożenia potasowego i azotowego jak np. kapusta, ogórki, pomidory, a strączkowe i warzywa na nasiona — fosforowego.

Łąki i pastwiska dają większy plon przy zasilaniu ich nawozami potasowymi w jesieni. Odnosi się to przede wszystkim do łąk torfowych.

Dr Józef Gawda



Tak wygląda wzorowa obora dla krów. Sucho, widno, świeże powietrze i ciepło — oto czego potrzebują nasze mlekodawczynie.

Żywienie koni

na przedwiośniu

Już pod koniec zimy powinniśmy zwiększyć obroki, „aby" poprawić kondycję koni i przygotować je do wiosennych prac. Wiosenne siewy winny być bowiem przeprowadzone w jak najkrótszym terminie, gdyż nawet jednodniowe opóźnienie prac może obniżyć poważne zbiory.

Prace w polu potrafi wykonać tylko koń o odpowiednim zapasie sił. Konie należy powoli przyzwyczaić do zwiększonej dawki pasz, gdyż tylko łagodne przejście uchroni je od silne, bardzo często śmiertelnej kolki. Zabiedzone konisko nie potrafi wykonać prac wiosennych.

Troskliwą opieką powinniśmy otoczyć źrebne klacze. Pamiętać należy, że obrok dla klaczy źrebnej musi być większy, aby starczyło paszy na rozwój płodu. Również i klacze jałowe w dobrej kondycji łatwiej się zaźrębią aniżeli klacze zabiedzone.

inż. S. E.

Nasi czytelnicy piszą

NIEOCENIONY POLSKI JĘCZMIEŃ

Na świecie uprawia się niewiele więcej żyta niż jęczmienia. Udaje się on w Afryce centralnej i w okolicach podbiegunowych, a w Ameryce (Colorado), nawet na wysokości 3.000 m. Nie znosi tylko klimatu wilgotnego.

Na chleb jęczmień nie nadaje się, gdyż mąka z niego ma za mało „kleju". Ciasto nie rośnie nawet przy użyciu drożdży. Jako karma dla świń jest niezastąpiony. Przy żywieniu trzody chlewnej śrótem jęczmiennym otrzymuje się wspaniałe rezultaty. Lepsze niż przy karmieniu kukurydzą, która pomaga świniom porastać w tłuszcz, ale nie nadają się one wtedy na sztuki eksportowo mięsne, bekonowe. Toteż świnie karmione śrutem z kukurydzy muszą być długo dokarmiane jęczmieniem, aby mogły być zakwalifikowane do pierwszorzędnego, eksportowego gatunku.

Mówiąc o jęczmieniu trudno jest nie wspomnieć o piwie. Browary są jego największymi odbiorcami. Dobry jęczmień browarny produkują: Polska i ZSRR, natomiast najlepszy gatunek jęczmienia, nadającego się do produkcji piwa, wytwarza Czechosłowacja (Morawy), gdzie również najlepiej rosną chmiele, niezbędne do piwnej produkcji.

Ponieważ w Polsce jest obecnie aktualna akcja „H", dlatego też, nie obniżając wartości lnu, konopi, buraków cukrowych i roślin oleistych, nie zapominajmy o naszym, poczciwym jęczmieniu, który usprawni i zracjonalizuje hodowlę trzody chlewnej, zaspokoi krajowe zapotrzebowanie na mięso wieprzowe i tłuszcz, da robotnikom miejskim, fabrycznym i przemysłowym siłę do pracy, przysporzy dewiz zagranicznych, potrzebnych na import maszyn przemysłowych.

Nieoceniony, polski jęczmień, niech znajdzie miejsce w każdym wiejskim gospodarstwie, właściwe miejsce, jako współczynnik gospodarczego rozwoju Polski Ludowej.

W. ŁUKASIK

HODOWLA ŚWIŃ 2)

Racjonalne tuczenie bekoniaków

Tuczenie na bekon rozpoczynamy, gdy prosie ma 15 — 20 kg wagi i prowadzimy aż do osiągnięcia 85 — 95 kg. Bekoniaki muszą mieć jak największą ilość mięsa, obłożonego cienką warstwą jędrnej słoniny. Połówki świń, żywionych na bekon, są przerabiane na solone boczki.

Żywienie bekoniaków opiera się na paszach bogatych w białko i na wyzyskaniu zdolności świń do osadzania przede wszystkim mięsa, a w pewnym stopniu i tłuszczu w młodym wieku. O zakończeniu tuczu nie decyduje liczba dni tuczenia, lecz osiągnięta waga.

W paszach powinny przeważać treściwe, bogate w białko pasze: chude mleko, jęczmień, owies, żyto, bobik, groch, peluszka, mączka z krwi, mączka mięsno - kostna oraz mączka rybia. Mączkę mięsno - kostną i rybią można zastąpić w części lub całkowicie chudym mlekiem, albo maślanką. Z pasz soczystych najlepiej nadają się ziemniaki, buraki półcukrowe, pastewne, brukiew, a także zieleniny: koniczyna, lucerna, pokrzywa itp. Nadmiar zielonek jest niekorzystny, bo powoduje, podobnie jak nadmiar buraków, względnie tłustych makuchów, miękkość słoniny i mięsa.

Jakość paszy, regularność jej zadawania i dostateczna ilość soli mineralnych, powodują prawidłowy rozwój bekoniaka oraz zapobiegają rozdzielaniu się mięsa od słoniny i pęknięciom, które dyskwalifikują towar bekonowy.

Na pęknięcia mają wpływ nagłe zmiany w składzie pasz. Skarmianie młodych zielonek przy jednoczesnym żywieniu ziarnem roślin strączkowych nie wywołuje pęknięcia boczków.

Skarmiając ziemniaki rozpocząć od bardzo małych dawek. Warchlakom 15 — 20 kilogramowym nie dawać więcej niż 0,5 kg parowanych ziemniaków dziennie, ponieważ nie zawierają one składników mięsotwórczych. Samymi ziemniakami nie upasiemy świń na bekon. Konieczny jest dodatek pasz treściwych, na 1 kg ziemniaków 1 kg mieszanki. Stosunek ziemniaków do pasz treściwych przy rozpoczęciu tuczu bekonowego winien być jak 1:1, w środkowym okresie 1:2, a w ostatnim 1:2,5.

1/5 śrutu jęczmiennego, 3/5 otrąb pszennych i jęczmiennych, 1/5 makuchu lnianego i 1/5 mączki mięsno-kostnej; 3/10 śrutu jęczmiennego, 3/10 śrutu kukurydzanego, 3/10 otrąb pszennych i jęczmiennych oraz 1/10 mączki mięsno-kostnej; 2/3 śrutu jęczmiennego, 1/3 pszennej mąki pastewnej i 3 razy więcej mleka chudego; 5/10 śrutu jęczmiennego, 2/10 śrutu żytniego, 2/10 śrutu grochowego i 1/10 mączki mięsno-kostnej — oto klika rodzajów mieszanek treściwych.

Mgr inż. Jerzy Krantforst

Wilgoć, włóka i rozwój chwastów

na wcześnie wzruszonej roli

Zachowanie wilgoci w glebie, powinno stanowić największą troskę rolnika. Woda jest u nas jednym z podstawowych czynników, który decyduje o wysokości zbiorów. Prawo „minimum", które mówi, że plon zależy od tego czynnika, którego jest najmniej i który występuje w małej ilości, ma tu w całej rozciągłości zastosowanie.

Nic nie pomogą zwiększone dawki sztucznych nawozów, doborowe ziarno siewne, jeśli będzie brak wilgoci w glebie. Dlatego też umiejętna i troskliwa gospodarka wilgocią zimową jest tak ważna.

Opóźnienie nawet o kilka godzin robót wiosennych może spowodować duże straty. Gdy tylko ziemia obeschnie i grzbiety skib bielić się zaczną, należy wejść w pole z włóką. Włóka poruszy powierzchownie glebę, przerwie włoskowatość i nadmierne parowanie, a tym samym ochroni zapasy zmagazynowanej wilgoci. W porę zastosowana włóka pobudzi chwasty do wcześniejszego kiełkowania i przyśpieszy ogrzanie się gleby.

W ogrzanej glebie szybko rozwijają się i rozmnażają bakterie rozkładające obornik i resztki roślin. Gleba wcześnie wzruszona zaczyna żyć, nasiona chwastów kiełkują. Wyrośnięte chwasty zniszczą uprawy przedsiewne, walka zaś z pozostałymi w glebie będzie o wiele łatwiejsza.

Inż. C. O.

NASZ INSTRUKTOR RADZI:

CZESŁAW KAWECKI, CHLEWISKA — Czy świniom jest potrzebny ruch na świeżym powietrzu? Świnie, szczególnie młode prosięta, muszą koniecznie używać ruchu na świeżym powietrzu. Lepiej wtedy rosną, lepiej się rozwijają, nie tracą apetytu, nie zatuczają się, dobrze rozrastają się im mięśnie i kości.

Ryjąc, znajdują one w ziemi różne robaki, glisty, korzonki i pole mineralne, konieczne do dobrego rozwoju świń.

Dla zapewnienia świniom ruchu powinien być obok chlewa okólnik, na którym świnie mogą przebywać cały dzień. Nie mogą jednak zostawać zbyt długo na słońcu, ponieważ powoduje to pękanie skóry. O ile nie ma drzew, trzeba na okólnikach ustawić budki, w których świnie mogłyby się chronić przed upalnym słońcem.

Okólnik winien być utrzymany w czystości. Należy go co pewien czas zlewać mlekiem wapiennym i przekopywać.

Na okólniku dobrze jest umieszczać czochradła dla świń, czochradło to beleczka umocowana do dwóch słupów nierównej wysokości, aby świnie różnego wieku i wzrostu mogły się o nią ocierać. Można też dać zamiast belki zwyczajnej, beleczkę przetykaną gałązkami co tworzy jakby grzebień, o który mogą się świnie czochrać.

CELINA SZCZEPKOWA — TOKARY. — Chciałabym prawidłowo gospodarować w moim ogrodzie owocowym, który ma około 0,75 ha pwierzchni. Proszę uprzejmie o podanie wskazówek o pracach w sadzie w miesiącu lutym i marcu.

W lutym kończymy oczyszczanie starych drzew ze zmurszałej kory, jeżeli nie wykonaliśmy tego w styczniu. Opryskujemy drzewa karbolineum sadowniczym. Zamawiamy drzewka w zakładach ogrodniczych, jeżeli mamy zamiar zakładać na wiosnę. Przeglądamy i przebieramy owoce w przechowalni i wietrzymy ją, przestrzegając, by ją nie ocieplić.

W połowie miesiąca przystępujemy do cięcia drzew i krzewów owocowych. Przy tym obcinamy na gładko wszystkie sęki, zatykamy rany i dziury, wykonujemy tzw. plombowanie drzew, do dużych dziur wkładamy glinę, do małych — maść ogrodniczą.

W końcu miesiąca kontrolujemy sad i rozbijamy płaty lodowe, powstałe od topniejącego i zamarzającego śniegu.

Przy ucinaniu, lub przycinaniu gałęzi należy uważać, ażeby one nie zostały odłupane lub odcięte ukośnie, lecz prostopadle do osi i to przy samej nasadzie.

Zasilamy winorośl nawozami pomocniczymi. Ścięte gałęzie i gałązki w sadzie trzeba starannie zebrać i spalić wraz ze szkodnikami.

Jak tylko rola na to pozwoli, spulchniamy jej powierzchnię bądź włóczydłem bądź kultywatorem i to na całej przestrzeni pod wszystkimi drzewami. O ile nie gnoiliśmy roli na jesieni, czynimy to teraz lub zasilamy je nawozami pomocniczymi.

W końcu miesiąca robimy odkłady z agrestów i sadzonki z porzeczek oraz wydobywamy winorośl z zimowego nakrycia. O ile ziemia już się nagrzała, sadzimy drzewa owocowe.

Dr. J. G.

Na co chorują młode cielęta

Cielęta 3 — 5 tygodniowe chorują często na **niestrawność**, którą powoduje złe odżywianie, zwłaszcza zepsutym mlekiem.

Cielęta przestają jeść, chudną, mają biegunkę, słabną i często padają.

Lecząc je, należy dawać często świeże mleko w małych dawkach. Jeśli wystąpi biegunka, dać pół szklanki rycynusu, a po 12 godzinach co 3 godziny po szklance mleka z rozmieszanym białkiem z jajka. W wypadku rozdymki zrobić lewatywę.

W wieku od 2 — 8 tygodni zapadają cielęta na **„paratyfus"**, który trwa 1 — 2 tygodni.

Podczas tej choroby ciele ma gorączkę, szybki oddech i niekiedy nawet kaszle. Stale leży i wydziela papkowaty kał.

Leczyć należy zastrzykami z surowicy przeciwtyfusowej, a po wyleczeniu przeprowadzić dezynfekcję całego pomieszczenia wodą i wapnem.

Lecznica zwierząt w Piotrkowie Trybunalskim
oddaje duże usługi chłopom–hodowcom



Budynek Państwowej Lecznicy Zwierząt w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Walborskiej.

NA dziedzińcu Państwowej Lecznicy Zwierząt w Piotrkowie Trybunalskim stoją codziennie, a szczególnie w dni targowe liczne furmanki. Od godziny ósmej kierownik lecznicy dr St. Śpiewak i dr Różewski zaczynają operować chore zwierzęta.

Najczęstszymi pacjentami na stole operacyjnym są świnie chore na przepuklinę. Leczenie przepukliny drogą operacji jest konieczne, ponieważ chore sztuki nie tuczą się i prędzej czy później padają wskutek zapchania przewodów pokarmowych. Chłopi-hodowcy wiedzą o tym, toteż przywożą czasami kilka sztuk od razu do operacji.

Tak np. postąpił Michał Najder z kolonii Witówek, przywożąc trzy prosiaki. Najder jest zapalonym hodowcą (sam mówi o sobie, że „kocha się w świniach") i jest w stałym kontakcie z lecznicą. Dzięki tej swojej dbałości Najder, gospodarz na 6 hektarach, może hodować 2 maciorki i 7 młodych świniaków, licząc na dobry dochód.



Przy obcinaniu narośli-nowotworu na kostce konia odrobina nieuwagi grozi lekarzowi śmiercią od uderzenia potężnym kopytem.

Za operację 3 prosiaków zapłaci on 1.200 zł, a ich strata przy zaniedbaniu zabiegu kosztowałaby go bez porównania więcej.

Poważniejszą operacją jest czyszczenie koni wnętrów. Tu lekarz stosuje narkozę, która działa około 3 kwadranse.

Po zakończeniu operacji, których lekarze lecznicy piotrkowskiej dokonują 15—30 dziennie, rozpoczynają się badania. Na pierwszy ogień idą krowy.

Stanisław Wójtowicz z kolonii Zalesie przyprowadził czteroletnią jałówkę, która nie zaciela się i tym samym jest darmozjadem w gospodarstwie.

Lekarz po zbadaniu orzekł, że jałówka nie może zacielić się wskutek wadliwej budowy, nie nadaje się więc do hodowli, chociaż jest wysoko podrasowana.

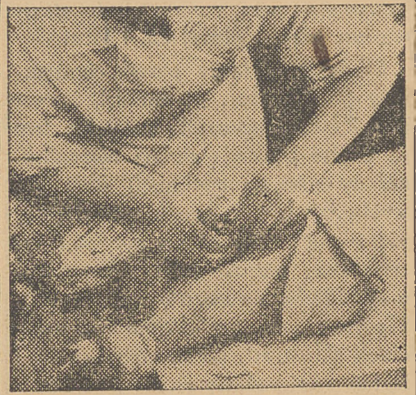
Maria Szewczykowa, gospodyni na trzech morgach w Kołodzicach, prosi o zbadanie jedynej swojej krowy, którą chce sprzedać do rzeźni, ponieważ od dłuższego czasu nie zaciela się. W domu nie ma mleka, a w zagrodzie nie ma przychówku. Szewczykowa jest za biedna, aby trzymać dłużej krowę-byka.

Lekarz przystąpił natychmiast do badania i dokonawszy drobnego zabiegu (usunięcie zastarzałych części popłodu) pociesza stroskaną kobietę, że krowa będzie latować się za 8—12 dni. O zezwoleniu na sprzedaż do rzeźni nie może być mowy.

Oczekiwanie cielaka i mleka od tej krowy jest dla Szewczykowej za długie. Inną krowę może kupić tylko po sprzedaniu obecnie posiadanej. Tej krowy nikt w okolicy nie chce kupić, bo jej wady stały się już głośne. Jedynym wyjściem dla Szewczykowej jest sprzedaż krowy do rzeźni. Ale przepisy o ochronie zwierząt nadających się do hodowli są twarde, i lekarz nie może ich naruszyć przez wydanie zezwolenia na sprzedaż do rzeźni. Szewczykowa prowadzi swoją krowę do domu.

Kto mógłby wybawić małorolną Szewczykową z jej ciężkiego kłopotu? Jedyną instytucją, która może przychodzić z pomocą drobnym hodowcom, jest „Samopomoc Chłopska". Ona powinna zorganizować zakup bydła, nadającego się do hodowli, od tych rolników, którzy z powodów majątkowych nie są w stanie utrzymać czy to takiej ilości sztuk, która przekracza ich możliwości, czy też takich sztuk, które są dla nich uciążliwe, a w innych gospodarstwach mogłyby być trzymane, bez uszczerbku dla gospodarstwa i dla hodowli.

Pracowitość obu lekarzy weterynarii w piotrkowskiej lecznicy zwierząt, ich przychylny stosunek do chłopskich spraw zjednały im sympatię całej okolicy, a równocześnie przekonały chłopów o powadze wiedzy lekarsko-weterynaryjnej i jej znaczeniu dla hodowli.



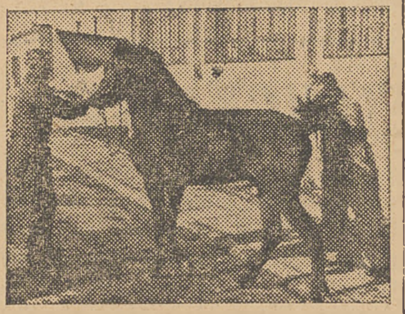
Przy operowaniu prosiaka obowiązuje czystość jak i przy operowaniu ludzi.

Dobrym przykładem wyników tej niezamierzonej „propagandy" może być jakiś gospodarz z Rękoraja, który przyszedł do lecznicy dowiedzieć się, kiedy ma przyprowadzić chorą krowę, którą najpierw leczył według rozmaitych rad sąsiadów, ale to leczenie nie dało żadnego skutku. Ktoś poradził mu także karmić krowę masłem — masło też nie pomogło.

Praca w lecznicy przebiega sprawnie, można jednak zauważyć tu poważne przeoczenie organizacyjne, za które miejscowi lekarze nie ponoszą winy. Organizacja lecznicy przewiduje dwa etaty lekarzy weterynarii, dwa etaty sanitariuszy i etat woźnego. Jeden lekarz przeważnie jest na rozjazdach, a w lecznicy zostaje jeden. Lekarz musi wydawać wiele najrozmaitszych zaświadczeń, co mu zajmuje wiele czasu tak potrzebnego na badania chorych zwierząt i zabiegi. Lecznica odczuwa brak siły pomocniczej, zorientowanej w lecznictwie weterynaryjnym — osoby, która mogłaby wypisywać właśnie te zaświadczenia, skoro one są konieczne. Tymczasem woźny jest tu zbyteczny, bo tu nikt nie urzęduje, nikogo nie trzeba meldować i nie trzeba nosić żadnej korespondencji.

W lecznicy nie ma biurokratycznych formalności. Są tylko lekarze bardzo życzliwi dla ludzi, stroskani chłopi, przychodzący do lekarzy z ufnością, a chore zwierzęta, które trzeba leczyć, by hodowla nie ponosiła uszczerbku.

T. J.



Koń operowany pod narkozą w godzinę po zabiegu słania się na nogach i trzeba go podtrzymywać.



Pacjentki są doprowadzane do badania.

Zgłoszenia państw
na Targi Poznańskie

Do chwili obecnej udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich zgłosiły następujące państwa: ZSRR, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania, Strefa Radziecka okupowanych Niemiec, Finlandia, Szwecja, Norwegia, Dania, Austria, Włochy, Francja, Maroko, Holandia, W. Brytania i Izrael.

Polski prom przez Bałtyk

Zjednoczenie stoczni polskich otrzymało od Min. Komunikacji zamówienie na wykonanie pierwszego polskiego promu kolejowego, który wraz z obecnie czynnymi promami szwedzkimi będzie pływać między Odra - Portem, a Treilsborgiem. Ogólny plan konstrukcyjny będzie opracowany w stoczniach polskich. Szczegółowego rozpracowania dokonają stocznie szwedzkie, mające w tej dziedzinie duże doświadczenie.

WIEŚCI Z KRAJU

● Do portu gdyńskiego wpłynęły duński statek „Eliese Larsen" oraz norweski „Lilly". Pierwszy przywiózł 217 ton smalcu z Danii, drugi 278 ton smalcu ze Szwecji.

● Na terenach tatrzańskiego Parku Narodowego pojawiły się rysie. Po tropie ustalono, że jest ich co najmniej 3.

● Dnia 25 bm. w Teatrze Miejskim w Lublinie odbył się jubileusz 35 - lecia pracy artystycznej dyrektora obu teatrów lubelskich Maksymiliana Chmielarczyka.

Kara obozu pracy przymusowej
za nielegalny ubój bydła i trzody

Adam Zaręba, rzeźnik z Wrocławia, przez dłuższy czas dokonywał nielegalnego uboju bydła i skupował mięso, pochodzące z takiego uboju i wprowadzał je do obrotu handlowego po cenach niejednokrotnie wyższych od ustalonych. Ponadto Zaręba otrzymując w roku 1947 i 1948 z Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego we Wrocławiu połówki wieprzy do rozdziału między ludność na kartki aprowizacyjne, działając z chęci zysku i na szkodę interesu publicznego i prywatnego, usuwał sadło z tychże połówek i zamiast sadła dodawał nogi lub głowy wieprzowe, sadło zaś przetapiał, a uzyskany tłuszcz sprzedawał po cenie wolnorynkowej.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej skazał Zarębę na obóz pracy przez przeciąg 2 lat.

Rzeźnik Z. Łyp w Radomiu uprawiał nielegalny ubój w swym warsztacie. Ażeby nie wzbudzać podejrzeń, co do pochodzenia mięsa, Łyp zaopatrywał je w fałszywe pieczęcie. Łyp został skierowany do obozu pracy na okres 15 miesięcy i pozbawiony uprawnień do prowadzenia przedsiębiorstwa

RADIO

PIĄTEK, 1 KWIETNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik. 6.30 Muz. 7.20 Przegląd prasy stoł. 8.00 Wiadomości. 8.05 Porady Inst. Gospod. Domowego. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Muz. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości. 12.20 Muz. 12.30 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. warsz. 15.30 Melodie ludowe. 16.00 Dziennik. 16.15 „Elektroinstalator" — pog. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 „Droga poetycka Jana Kasprowicza". 16.45 „Powrót z Ameryki". 17.00 Koncert. 17.45 Dziennik. 18.00 Koncert z Bydgoszczy. 18.35 „Daleko od Moskwy" 19.00 Prima Aprilis w „SP". 19.20 Koncert symf. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 „Melodie świata". 21.30 Z życia Bułgarii. 22.00 „Od melodii do melodii". 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Koncert.

KAZBAR 6)

KARIERA BANDOSA
Opowiadanie

Jeden siedział za „nieodbytą" podwodę, inny za to, że we własnej oborze rzucił się na wójta, zabierającego ostatnią krowę za podatek, jeszcze ktoś za rzekomą kradzież, a wszystko była taka biedota, że nie przynoszono im nawet jedzenia do aresztu. Przez dzień więc siedzieli i gotowali zające i kluski „zmiocane" (pyzy), a nocą szli do kozy chłopcy w wieku szkolnym, uwalniali" swoich braci i ojców, którzy ruszali na łowy. Ktoś miał jakąś dubeltówczynę; dzięki niej zabijali kilka zajęcy i wracali do kozy, aby je gotować, jeść i tak „w koło Wojtek".

Czasem przychodził nocą stójka gminny i sprawdzał:

— Znowu poszli wszyscy na polowanie — aa!

— Nie, no poszli do domów coś zjeść, ale zaraz wrócą. Niech pan tylko nie melduje o tym, panie stójka — prosiliśmy go.

— Już oni tam poszli do domu! Ja wiem, gdzie oni poszli! Ale niech ta idą. Przecie nie mogą tu zdychać z głodu. Tylko niech mi wrócą choć na południe, bo będzie źle! Niech by tak komendant sprawdził, to by im „wlepił" jeszcze po miesiącu.

Kozieł też był częstym gościem tego aresztu. Wacek był twardym chłopem, nie dał się „wychowywać", ale brakło mu widać sił do walki, bo zrezygnował.

Siedzi teraz obok mnie i mamrocze coś przez sen:

— Jakbym kopnął... w ten... kałdun"...

Nagle przebudził się, ziewnął głośno i wyraził swoje niezadowolenie z powodu zbyt długiego postoju.

— Radom? Czy oni nas za tydzień dowiozą do tej Łotwy?

Noc była krótka i upalna. Odsunąłem szybę w przedziale i wyjrzałem na stację. Kozieł przysunął się do okna ostrożnie, aby nie zbudzić reszty śpiącego towarzystwa i kiwnął na chłopaka z lemoniadą.

— Dajno tu flaszkę lemoniady! Ale nie drzyj się tak, bo ludzie potrzebują spać!

Chłopak podał butelkę, a ten odkorkował ją, wytarł spodem dłoni szyję i podał mi do picia.

— Pij, bracie, polską lemoniadę. Jutro będziesz żłopać łotewskie pomyje. Nie myśl, że ci tam marcepanów dadzą. Sądzisz, że tam są Łotysze? To się mylisz bracie. Tam same Szwaby się rządzą, a to skąpe cholerstwo. Tylko roboty nie będą ci żałować, a jak będziesz frajer, to się wykończysz i tyle będziesz matkę oglądał.

Tu złożył pięść i pokazał mi koniec kciuka.

To było dla mnie dostatecznie przekonywujące, aby nie być „frajerem".

— Proś Boga, żeby cię razem ze mną przydzielili. Już ja cię wyrobię na ludzi — kończył Wacek.

— A jak ty myślisz? - zapytałem niepewnie. — Czy oni nie zostawią nas razem?

— Ej, ty naiwne dziecko! Ty wiesz, czym ty teraz jesteś? (Nie wiedziałem). Ty jesteś bandosem! Sprzedajesz się za marne grosze obcym. A jak ojciec kupuje prosięta od maciory, to pyta się prosięcia, czy ono chce z maciorą iść, albo razem z całym stadkiem? Bierze, które mu się podoba, w worek i jedzie do domu. Tak samo będzie z tobą. Przyjdzie byle bęcwał, zajrzy ci w zęby, popatrzy na ciebie i odepchnie cię w kąt. Weźmie cię ten, który się spóźni. Mnie to pierwszego wezmą. O, zobacz te muskuły.

Dotknąłem jego przedramienia. Rzeczywiście — ciało miał twarde, jak żelazo.

— Do czego cię wezmą? Do pasienia bydła? Tam bydła nie pasają. A może trafisz na jakiegoś łobuza, i będzie znęcał się nad tobą. Zresztą tam są przecie polskie poselstwa, to możesz się poskarżyć na złe traktowanie — uspokajał mnie.

— Ale kto będzie troszczył się o bandosa? — wątpił znowu. — Przecie oni nas sprzedali, a o sprzedany towar nie można się upominać.

Odebrał mi butelkę i przechyliwszy ją, wlał w szeroki swój gardziel, po czym zapłacił chłopakowi i zwrócił mu flaszkę.

(c. d. n.)